

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 18 Czerwca r. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest dnia 9 czerwca.

Podług gazety sankt-petersburskiej z dnia 8 czerwca, JEHO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIAŻĘ JEKOMOSĆ MIKOŁAJ PAWEŁOWICZ, przybył do miasta Ługi, d. 30 maja o godzinie 6 z północy, i po zmianie koni, o tejże godzinie, w dalszą udał się drogę do Sankt-Petersburga.

Podług *Ruskiego Inwalida* z dnia 7 czerwca: W najwyższym Ukazie JEHO CESARSKIEJ MOŚCI do Rządzącego Senatu, d. 10 kwietnia wydanym, wyrażono: „Dla podania sposobności chorym, przyjeżdżającym do wód kaukaskich, ROZKAZUJEMY: 1) Przeznaczyć do nich dwóch medyków, trzech uczniów lekarskich, aptekarza, gezelę i dwóch uczniów aptekarskich. 2) Pensyi wypłacać medykowi: starszemu, przy ciepłych źródłach, po trzy tysiące; młodszemu, przy kwaśnych, po dwa tysiące; aptekarzowi, po tysiąc; gezelowi po 800, i uczniom, każdemu po 400 rubli na rok, z Kaznaczeystwa Państwa, zostawując jednakże Zarządzającemu Ministerium spraw wewnętrznych, przy naznaczaniu wszystkich tych Urzędników, naznaczać dla nich takie place, zupełne lub z pewnem zmniejszeniem, podług swej uwagi, z tem, iżby w późniejszym czasie, w miarę ich gorliwości w pełnieniu swych powinności, uczynić dodatek do naznaczenia etatowego. 3) Założenie apteki przy ciepłych źródłach i oddzielenie części do wód kwaśnych, przez czas bawienia tam chorych, na zrobić Zarządzającemu Ministerium spraw wewnętrznych na rachunek summ, na medyczny departament wydających się.”

Podług gazety senackiej z dnia 9 czerwca, przez Najwyższy ukaz z dnia 29 maja, uwolniony z departamentu dóbr Państwa, radca kollegialny, *Brjlewicz*, najmiłostwiej naznaczony, urzędnikiem do spełniania poleceń, przy ministerium udziałów.

Taż gazeta ogłosiła następującą Opinią Rady Państwa: „Rada Państwa na Departamencie Ekonomii Państwa i na Powszechném Zebraniu rozważała przedstawienie Ministra spraw duchownych i narodowego oświecenia, względem pomnożenia liczby studentów skarbowych przy uniwersytecie kazańskim.

Minister, starając się o wynalezienie środków do zaradzenia bardzo wielkiemu niedostatkowi medyków w Rosyi, znajduje najlepszym i najpewniejszym sposobem do osiągnięcia tego celu, pomnożenie liczby medycznych uczniów przy uniwersytetach, w których dla szczupłości etatów i pomocy naukowych, dotąd bardzo mała tylko liczba młodych ludzi przykładła się właściwie do medycyny, i dla tego uniwersytety nie mogły dotąd ze swojej strony działać w tem zdążeniu sposobem należytem dla wystawienia medyków tytu, ile ich potrzeba do służby i powszechnej potrzeby. Na skutek czego, po należytem przygotowaniu założone zostały już instytuta medyczne przy uniwersytetach: moskiewskim, wileńskim, przy każdym na sto, a przy dorpackim na czterdzieści uczniów, dla uczenia się medycyny.

Teraz podaje się możność przy uniwersytecie kazańskim powiększyć liczbę studentów, na skarbowym koszcie utrzymywanych, tak, iżby 40

uczniów oddzielono było do fakultetu medycznego. Będą oni przysyłani ze szkół duchownych na tychże prawidłach, jak się wybierają uczniowie do CESARSKIEJ Akademii medyko-chirurgicznej.

Oddzielnie od tych 40 studentów medycyny, uznano potrzebę powiększyć potrzebną liczbę studentów skarbowych także do 40, do fakultetów: fizyko-matematycznego i etyko-filologicznego, w których przedmiotach sposobią się nauczyciele do gimnazyów i w części do szkół powiatowych.

Podług Ustaw Uniwersytetu Kazańskiego, komplet studentów skarbowych naznaczony jest 40; ale teraz zmniejszony do 30, jedynie dla niedostatku summ, potrzebnych na utrzymanie zupełnego kompletu. Tymczasem niedostatek nauczycieli codziennie mocniej daje się uczuwać, co też inaczej i byź nie może w wydziale, składającym się z 15 gubernij naydalszych.

Dla tego zrobiono wyrachowanie summ, potrzebnych corocznie i jednorazowie na 40 studentów medycznych i na 10 przydanych do innych fakultetów.

Podług tego wyrachowania kładzie się:

Jednorazowie: na początkowe opatrzenie rzeczami bezterminowemi 40 skarbowych studentów medycznych, w pierwszym roku 20,861 rubli 25 kop. w drugim roku 1172 rubli, i w trzecim roku 1112 rubli, a wszystkiego 23,145 rubli 25 kopiejek.

Corocznie: na wszystkich w ogóle studentów skarbowych: w pierwszym roku 42,510 rubli, w drugim roku 61,560 rubli, w trzecim roku 67,310 rubli, a w czwartym i następnych latach po 68,810 rubli.

Do tego rachunku dla koniecznej potrzeby, prócz wydatku, na studentów potrzebnego, wniesione są następujące przedmioty:

1) Ekonom z pomocnikiem, kredensarz (*Tafeldecker*), odzwierny i 12 inwalidów, w summie na 5260 r. na rok.

2) Do corocznego dopełnienia summy etatowej na utrzymanie domów uniwersyteckich, oświecenie, opał, ochłodztwo i t. d., na co teraz wydaje się po 8,800 rubli, tyleż jeszcze, dla tej szczególnie przyczyny, że już jest projekt budowania nowych domów.

3) Do terażniejszej na Uniwersytet summy, Kapelanowi i na utrzymanie kościoła, 1000 rubli, uważa się potrzebnem, dla ograniczenia tej summy, na coroczne tego dopełnienie, przydać 700 rubli, i jednorazowie na opatrzenie kościoła uniwersyteckiego w rzeczy potrzebne, a mianowicie: co do ołtarza, zakrystyi i xiąg kościelowi potrzebnych, 6000 rubli.

4) Pozostałość od summ wyznaczonych na utrzymanie studentów, jeżeliby się ona po upływie roku okazała, zamierza się nie odkładać do summ ekonomicznych uniwersytetu, ale uważać za osobny artykuł i obracać na reparacye, i poprawki skarbowych, co do gospodarstwa studentów, rzeczy, na kupienie nowych, na miejsce ubywających z używania dla starości i t. d.

Rada Państwa, przejrzaawszy pomienione wyrachowanie, znajduje wydatki, w niem objęte, umiarkowanemi, a przedmiot powiększenia przy uniwersytecie kazańskim studentów, na skarbowym koszcie utrzymywanych, za istotnie potrzebny i pożyteczny; dla czego i postanawia: przedstawi-

nie Ministra spraw Duchownych i Narodowego Oświecenia utwierdzić, z tém, iżby dodatkowa na Kazański Uniwersytet summa żądana przezeń była, zaczynając od roku 1823.

Na tej opinii napisano własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką tak: *Ma być podług tego.*

Carskie Siedlo
dnia 26 marca 1823 roku.

W tejże gazecie następuje Opinia Rady Państwa w brzmieniu takim:

Rada Państwa na Departamencie Ekonomii Państwa i na Powszechnem Zebraniu, rozpatrwszy przedstawienie Ministra spraw duchownych i Narodowego Oświecenia, o wyznaczeniu funduszu przy dorpacim uniwersytecie dla sześciu uczniów Synodu Litewskiego, i mając na uwadze wolę Najwyższą względem przecięcia domagań przy dworach zagranicznych o wznowienie upadłych funduszów, oraz niemożności Synodu Litewskiego ukształcać na własnym koszcie przy uniwersytecie dorpacim sześciu uczniów, zgadza się z Ministrem spraw duchownych i Narodowego Oświecenia, iż konieczną już jest rzeczą naznaczyć fundusz na przedmiot wyżej wspomniany ze skarbu, a zatem i *międyma*: potrzebną sumę po tysiąc dwieście rubli srebrem na rok naznaczyć do wydawania ze Skarbu Państwa, zostawując Ministrowi spraw duchownych i Narodowego Oświecenia porozumieć się z Ministrem skarbu względem czasu, w którym kaznaczeystwo będzie w możności zacząć sumę tę wydawać, i podług tego, zapisywać ją na liście rozchodów tego ministerium. *Na tej Opinii napisano:* „JEGO CESARSKA MOŚĆ, nastąpiła Opinią na Powszechnem Zebraniu Rady Państwa, względem wyznaczenia funduszu przy Uniwersytecie dorpacim, dla sześciu uczniów Synodu Litewskiego, NAYWYŻEJ potwierdzić raczył i wypełnić rozkazal. Autentyk podpisał: Prezydent Rady Państwa *Xiążę Piotr Łopuchin.*

Rządzący Senat przez Ukaz okólny, pod dniem 29 maja r. t. obwieścił, iż CESARZ JEGOMOŚĆ rozkazał raczył: zalecić z Rządzącego Senatu PP. Ministrom, Wojeńnym i Cywilnym Gubernatorom i wszyskim urzędom, jako w dodatek do NAYWYŻSZEGO Ukazu z dnia 12 grudnia 1817 roku, iżby o wszystkich, zostających pod wiedzą ich w służbie kamerherach i kamerjunkturach przebywających do kantoru dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI formularne opisy corocznie ku miesiącowi wrześniu; o tych zaś z nich, którzy opuszczać będą służbę, ażeby dawano wiedzieć niezwłocznie temuż Kantorowi, który obowiązany jest w tymże czasie donosić JEGO CESARSKIEJ MOŚCI i upraszać o NAYWYŻSZE rozwiązanie, iżby oni bez udzielnej woli MONARSZEJ nie mogli już liczeni być przy dworze.

Kurs petersburski d. 5 czerw: dukat hollenderski nowy 11 r. 80 kop. Zmiana złota 2 r. 89 kop. Zmiana srebra 2 rub. 72½ kop. 2 r. 72 k.

Nieustający dochód kommissyi umorzenia długów: 68 assygn. - po — — 100 —

58 takż - - - - 81½ — } procentow

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 21 czerwca.

(z *Gazety Warszawskiej.*)

Droga rocznica ogłoszenia Królestwa Polskiego, obchodzona była wczora w stolicy tutejszey z tą uroczystością, jakiej tak znakomita pamiątka jest godna, i z tą radością, jaką przejęte są serca wszystkich Polaków na wspomnienie dnia, w którym przez łaskę Naysięniejszego i Naysiępszego z Monarchów, udarowani zostali bytem politycznym. Gdy z powodu deszczu, zwykłe nabożeństwo pod gołym niebem w obozie odbytem być nie mogło, odprawia się w kościele metropolitalnym uroczysta msza, którą celebrował JW. Czyżewski Biskup augustowski, Senator Królestwa Polskiego, a wszystkie władze i lud wznoszący modły za najsłodsze życie i powodzenie Ukochanego Monarchy i Jego dostojney Familii, były obecne: te-

mu świętemu obrzędowi. Z powodu uroczystości dnia tego, na Teatrze Narodowym dane było widowisko bezpłatne, a wieczorem oświecono miasto.

W tych dniach wyjechał ztąd do wód JW. Jenerał *Lewicki* komendant miasta Warszawy.

FRANCYA.

Paryż dnia 6 czerwca.

(z *Gazety Warszawskiej.*)

Powszechna uwaga (pisze gazeta hamburska) zwrócona jest na prędkie ukończenie wojny hiszpańskiej, która gdyby się przedłużyła, wieleby pieniędzy kosztowała. Wszystkie atoli okoliczności spodziewać się każą niezwłocznego pokoju. Dziennik *Rozpraw*, przytaczając adres podany *Xiążciu Angouleme*, dowodzi, iż nie tylko duchowieństwo i włościanie hiszpańscy sprzyjają Królowi swemu i francuzom, a między innemi daje niejaki objaśnienie zamysłów i życzeń Francyi względem przyszłych stosunków Hiszpanii w tych słowach: „*Xiążę*, naczelny wódz wojska, jako tłumacz sposobu myślenia Króla *Ludwika* i dostojnych Sprzymierzeńców jego, tak w pierwszej swojej odezwie, jako i późniejszy, wydanej w *Madrycie*, obiecał Hiszpanii wszelkie zapewnienie, któreby interessa jej zabezpieczyć, i przyszły byt tego pięknego kraju, na niezachwianych zasadach utwierdzić mogło. Usłyszano tę obietnicę, i przyjęto. Grandowie hiszpańscy dali przykład, za którym pódą inne klasy mieszkańców.

Słychać (pisze jeden z tutejszych dzienników), że d. 3 b. m. miała nadejść wiadomość z Katalonii, iż marszałek *Moncey*, dla skutecznienia planu działań swoich i większego zebrania sił, uznał potrzebę wyjść z *Mataro*.

Ostatnie wiadomości z *Sevilli* wystawują to miasto w najsłabszym zamieszaniu. Kilku zapaleńców chciało Hrabiego *Abisbal* ogłosić, za wyjętego z pod prawa, i uwięzić wszystkich, którzy inaczej myślą. Mieszkańcy patrzą z ubolewaniem na te intryki demagogów. Wszystko zapowiada bliski upadek stronnictwa rewolucyjnego. Widzieliśmy, jak podobne wypadki poprzedziły koniec tegoż stronnictwa w *Neapolu* i w *Paryżu*, gdzie dumni reprezentanci dosiadywali jeszcze na krzesłach swoich, kiedy *Xiążę Wellington* i feldmarszałek *Frimont*, ostatnie ich nadzieje zniweczyli.

Xiążę Infantado, który teraz znakomity urząd piastuje w nowo ustanowionej juncie rządzącej hiszpańskiej, jest grandem i jednym z najbogatszych panów. Wziął nauki we Francyi, a potem wróciwszy do oyczyzny, roku 1793 zaciągnął półk swoim kosztem, i poprowadził go przeciw francuzom, którzy weszli do Katalonii. Dawniej już sprzyjał mu *Ferdynand VII*; w czasie jednak gwałtów, jakie zaszły przeciwko *Xiążęciu Pokoju w Aranuez* został oskarżony o zdradę kraju. W roku 1811 został poślany w zleceniu dyplomatycznym do *Londynu*. Nie lubili go liberaliści hiszpańscy; lecz *Ferdynand VII*, zawsze mu przychylny, odzyskawszy tron w roku 1814, mianował go prezesem rady kastylijskiej. Jest to człowiek bardzo łagodny, przywiązany duszą i ciałem do swego Monarchy, i nieraz krew swoją i majątek dla niego poświęcał. Ma lat blisko 50.

Wychodzący w *Tuluze* dziennik donosi o rozruchach panujących w *Saragossie*. W uroczystości *Zielonych świątek* zamordowano tam 4 konstytucjonistów, a 22 raniono. Ustanowiono tam juntę złożoną z *xięży*. Kazano mieszkańcom, aby w przeciągu 24 godzin złożyli milion franków kontrybuowi na nadzwyczajne wydatki.

O d. 1 czerwca wojsko rojalistów hiszpańskich nie ma brać płacy ze skarbu francuzkiego. Ze wszystkich północnych i północnowschodnich departamentów naszych, ciągnie wojsko na granicę hiszpańską.

D 4 b. m. Monarcha nasz upoważnił ministra skarbu do przedania summy 23 milionów 114.516 franków wieczystej prowizyi. Przedaz ta nastąpi d. 10 lipca przez licytacyą.

Zmarły marszałek *Davoust* bardzo cierpiał od półroku na piersi; wiedział, iż z tej choroby nie wyddzie; do ostatniej chwili zachował zupełną spokojność umysłu, i poczynił wszelkie rozporządzenie tak majątku, jako też pogrzebu swego. Pożegnał się czule z rodziną i przyjaciółmi, i skończył spokojnie. Pogrzeb jego odbył się d. 4 b. m. Orszak składał się z 14 pojazdów. Ciało nieboszczyka wiezione było na sześciokonnym paradnym karawanie, u którego we 4 rogach przywiązano chorągwie. Znaki dostojności marszałka leżały na trumnie; oddział wojska, złożony blisko z 2000 ludzi, stał pod bronią. 12letni syn znajdował się na czele parady pogrzebowej, Marszałkowie i Parowie Francyi, Hrabia *Jourdan* i Xiążę *Treviso*, oraz jenerałowie porucznicy *Bellier* i *Maison*, trzymali rogi całunu. Inni marszałkowie, wielu Parów, a między nimi Margrabia *Lauriston*, minister domu królewskiego, znaczna liczba członków izby deputowanych, jenerałów, marszałków polnych, tudzież inni wyżsi oficerowie, urzędnicy i przyjaciele, odprowadzili go do grobu. Na omentarzu *Pere Lachaise* marszałek *Jourdan* miał mówę pogrzebową. Z tej okazji dołączamy tu wzmiankę o główniejszych czynach życia jego.

Ludwik Mikołaj *Davoust*, Xiążę *Auerstädt* i *Eckmühl*, marszałek francuzki, urodził się 10 marca 1770 roku w *Annou*, w dawnej Burgundyi, z znakomitej familii, a nauki swoje odbył w szkole wojskowej w *Brienne*, razem z *Napoleonem*. W roku 1785 został podporucznikiem w półku jazdy *Royal Champagne*, w roku 1790 mianowany był dowódcą trzeciego batalionu ochotników z *Jonne*. Już pod *Dumourierem* okazał waleczność swoją w bitwach pod *Jemappe* i *Neerwinden*. W miesiącu czerwcu 1795 roku mianowany został jenerałem, lecz dekret nakazujący dawnej szlachcie być nieczynną, przymusił go do oddalenia się z wojska. Dzień 9ty thermidora powołał go znowu pod chorągwie, i użyty został na przód w korpusie mozeliskim do oblężenia *Luxemburga*. Następnie służył pod jenerałem *Pichegru*, w korpusie reńskim; pod *Manheimem* dostał się w niewolę, ale wkrótce wymieniony, znajdował się przy sławnym przeysciu *Renu* w roku 1797, gdzie dał chlubne dowody rozsądnego dowodzenia i osobistej odwagi. Udał się z *Napoleonem* do Egiptu, popisywał się i tam z mężstwem i odwagą; on to po bitwie pod *Abukir* na tę wieś napadł i zdobył, a po traktacie w *El Arisch* z jenerałem *Dessaix* wsiadł na okręt w *Alexandryi* i wrócił do Francyi. Już zbliżali się do wysp hieryjskich, gdy napadła na nich fregata angielska i przed admirała *Keith* zaprowadziła do *Liwny*. Ten ponieważ nie odebrał jeszcze od swego dworu przepisów, w skutku powyższego traktatu, uważał ich za jeńców, i dopiero w miesiąc odebrali pozwolenie udania się do *Tulonu*. Powrót *Davoust*a mocno ucieszył *Napoleona*, który mianował go jenerałem dywizyi i powierzył mu dowództwo jazdy we Włoszech. W nagrodę zasług, mianowicie w bitwie pod *Marengo*, *Napoleon* zrobił go dowódcą grenadyerów gwardyi konsularnej, która w bitwie tej świetnie się popisała i pozyskała imię kolumn granitowych. Po wstąpieniu na tron *Napoleona* (1804) *Davoust* mianowany został marszałkiem państwa, kawalerem wielkiego krzyża legii honorowej i naczelnym dowódcą gwardyi cesarskiej. W kampanii 1805 roku dowodził korpusem francuzów. Po pokoju presburskim pozostał z swoim korpusem w Niemczech. — Wojna, która w październiku 1806 roku wybuchnęła, przeniosła go do Saxonii na bitwę pod *Auerstädt*, gdzie również z prawem skrzydłem francuzkiem zajmował odosobnione stanowisko, i nie mało się przyłożył do rozstrzygnięcia wypadku. Ze zaś prawie zupełnie oddzielną bitwę pod *Auerstädt* tylko przez swoje plany wygrał, po pokoju więc tylżyckim, mianował go *Napoleon* Xięciem *Auerstädt*. — Następnie *Davoust* bawił w *Warszawie*; udał się potem do *Wrocławia* na dowódcę tak zwanego wojska reńskiego, gdy już wielkie wojsko zostało rozpuszczone. Po nowym wybuchnięciu wojny z Austryą (1809), przyłączył się z swoim korpusem do *Na-*

poleona, a jego pochód przez wyższy Palatynat nad *Dunajem*, aż do dnia bitwy pod *Ratyzboną*, był trudnem przedsięwzięciem. Czynnie przyłożył się do zwycięstwa pod *Eckmühl*. Do bitwy pod *Aspern* należała tylko jego 4ta dywizya, w której jenerał *St. Hilaire* z większą częścią swojego wojska poległ na lewej stronie *Dunaju*. W bitwie pod *Wagram* dowodził *Davoust* znowu prawem skrzydłem. Po pokoju *Napoleon* wyniosł go na dostojność Xiążęcia *Eckmühl*, a po przyłączeniu miast anzeatyckich do Francyi, na jeneralne go rządzą 3ch departamentów anzeatyckich. Znajdował się także *Davoust* w wyprawach 1812 i 1813 roku. Po ostatecznem poddaniu *Hamburga*, pomimo pism, któremi postępowanie swoje usprawiedliwić pragnął, nie został przez Króla *Ludwika XVIII* do godności przywrócony, i żył spokojnie na wsi. Po wyysciu z wyspy *Elby* w marcu 1815 roku, *Napoleon* mianował go ministrem wojny. Po bitwie pod *Waterloo*, i wyysciu wojska sprzymierzonego do *Paryża*, cofnął się za *Ligerę* i na rozkaz Króla oddał marszałkowi *Macdonald* dowództwo swego korpusu, wynoszącego jeszcze 45,000 ludzi. Po krótkim pobycie w *Paryżu*, zkład, utraciwszy pensyę, oddalonym został, udał się *Davoust* do swojej wiejskiej posiadłości *Sevigny*; ale potem przedał wszystkie swoje dobra i w roku 1816 powrócił do *Paryża*. W roku 1815 popiersie jego usunięte zostało z sali marszałków. Umarł *Davoust*, jak wiadomo, d. 30 maja r. b., zostawiwszy wdowę, jednego syna, mającego lat 12, i 2 córki. Syn odziedziczył godność Para Francyi i majorat, czyniący blisko 30,000 franków rocznego przychodu. — Przed rokiem 1814 uposażenie *Davoust*a czyniło mu rocznego dochodu milion 800,000 franków (2 miliony 880,200 zł. pol.); lecz później majątek ten przynosił mu ledwo 100,000 franków rocznego dochodu.

Paryż dnia 7 czerwca.
(z *Gazety Warszawskiej*).

Na miejsce zmarłego Xiążęcia *Eckmühl* (*Davoust*) Król Jmć wyniosł Margrabiego *Lauriston*, ministra swojego domu, i jenerała porucznika na dostojność marszałka Francyi i razem porucił mu naczelne dowództwo drugiego korpusu odwodowego wojska francuzkiego w Hiszpanii. *Davoust* jest 9tym z najsławniejszych dowódców *Napoleona*, którzy od roku 1814 umarli; poprzedzili go bowiem do wieczności: *Massena*, *Serrurier*, *Kellermann*, *Augerau*, *Berthier*, *Murat*, *Ney* i *Rapp*. Z tych dwóch tylko *Serrurier* i *Kellermann*, miało przeszło 53 lat.

Od kilku dni (pisze dziennik *Gwiazda*) pisma publiczne liberalne powtarzają pogłoskę, iż Król hiszpański wyjechał z *Sewilli* do *Kadyxu*. Najsławniejsze doniesienia z *Sewilli* pod d. 26 maja nie nie wzmiankują o wyjeździe tego Monarchy; lecz sądzono, iż jeśli by istotnie miał wyjechać, udałby się prędzej do *Badajoz*, niż do *Kadyxu*. (*Gazeta Sternik* zapewnia, iż po jednomyślny uchwałę stanów wywiezienia Króla do *Kadyxu*, Monarcha ten wyjechał tam d. 27 maja).

Hrabia *Buturlin*, pólkownik i skrzydłowy adjutant N. Cesarza Jmci Rossyjskiego, który tu przybył od 4 dni, miał dziś prywatne wysłuchanie u Króla Jmci, i zaraz wieczorem wyjechał w dalszą podróż do *Madrytu*, Margrabia *Talaru*, mianowany posłem francuzkim przy regencyi hiszpańskiej, miał także prywatne wysłuchanie u Monarchy naszego i d. 9 b. m. wyjedzie do *Madrytu*.

Tutejsze dzienniki liberalne wymieniły gran-dów hiszpańskich, którzy dotąd jeszcze są stronnikami stanów. Jest ich 27.

Donoszą z *Madrytu* pod d. 26 b. m., iż stany hiszpańskie, odrzuciwszy na tajney sessyi większość 17 kresk projekt wywiezienia Króla z *Sewilli*, wniosły go powtórnie, nie wiadomo jakim sposobem, na publiczney sessyi, i większością 17 kresk przyjęły. Co jednak wielkich dozna trudności, gdyż lud, tchnący powszechnie dobrym duchem, zapewne się o-prze; półk morski zapewnił Monarchę, iż nie dozwoli na przymuszone wywiezienie jego z *Sewilli*. Zamieszanie w tem mieście jest nadzwyczajne.

niekiedy już 17stu członków stanów i najgorliwsi stronnicy konstytucji znikają jeden po drugim. Ze względu na ducha panującego w prowincjach Andaluzji i Estremadury 15,000 francuzów, wciąganych ku Sewilli i Badajoz, potrafi zupełnie oswobodzić te prowincje od jarzma konstytucjonistów.

Dnia 9 czerwca. Wczora o godzinie 8 wieczorem odebrano tu przez telegraf wiadomość od Hrabiego Guilleminot, datowaną tegoż samego dnia o godzinie 10 zrana, podług której, korpus generała Laroche Jacquelin, wysłany na rozpoznanie, poraził pod Astorgą d. 2 b. m. oddział nieprzyjacielski, złożony z 1,000 żołnierzy, i zabrał w niewolę 150 ludzi, między którymi znajduje się marszałek polny i podpułkownik. Nieprzyjaciel miał blisko 30 zabitych i ranionych.

Dzisiejszy Monitor umieścił dwa następujące wyjątki z listów prywatnych. — Wyjątek listu z Sewilli pod d. 23 maja: Generał Villacampa wstąpił d. 25 b. m. na statek parowy i popłynął do Kadyxu, aby, jak się domyślają, uczynić potrzebne przysposobienia na przyjęcie tam Króla. Narzęca Guadalupe zabrano mały statek, o którym sądzą, iż był przeznaczony do uwięzienia Monarchy, gdyż odtąd podwojono straż w zamku. Sposób myślenia ludu jest ciągle wyborny; wojsko morskie technicznie także najlepszym duchem. Poseł angielski osiarcował przytułek w Gibraltarze członkom stanów, którzy się najbardziej prężyli o czuwanie winy.

Wyjątek listu z Madrytu pod d. 3 czerwca: „Rozchodzą się bardzo sprzeczne pogłoski o tem, co się teraz dzieje w Sewilli. Zdaje się niewątpliwie, iż postanowiono uwięzić Króla. Tymczasem list z Kadyxu pod d. 25 maja zapewnia, iż władze tego miasta i najznakomitsi kupcy, przedsięwzięli nie przyymować rządu. Obywatele i żołnierze morcy strzegą bram gorliwie i nawet przysposobiono się do wytrzymania oblężenia. Uprzejrzyli się na koniec Kadyxowi rewolucje, w których tyle już ucierpiał. Dwa okręty francuzkie krążą przed tamicznym portem zewnętrznym. Według listów z Walencji pod d. 28 maja, Balasteros wrócił do Lerii: zakazał żołnierzom swoim śpiewać pieśni patriotycznych. W Walencji stały 3 lub 4 bataliony. Wreszcie, trudno bardzo mieć wiadomości z prowincji, zajętych przez konstytucjonistów, którzy dają pilną haczość na korespondencje; wszystkie listy, przychodzące z Madrytu, bywają palone w Sewilli lub Walencji, skoro obemykają doniesienia niepomyślnie dla konstytucjonistów; pisane zaś z Sewilli i Walencji, a zawierające w sobie ważne okoliczności, bywają podobnie niszczone i są często powodem do uwięzienia. Generałny dyrektor poczt, mieszka na gościńcu z tej strony Sewilli dla pełnienia powyższych czynności swoich.“

W nocy z dnia 1 na drugi b. m. wybuchnął w Bordeaux wielki pożar nie daleko zamku, w którym Xieźna Anguleme mieszkała. Gorliwe atoli usiłowania władz wojskowych i cywilnych to sprawiły, iż tylko dom jeden zgorzał, a żadne zamieszanie w czasie ognia nie nastąpiło.

PRUSSY.

Berlin dnia 17 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Małżonka Xieźnia pruskiego Wilhelma wyjechała ztąd onegdaj z rodziną swoją do Pymontu.

Hrabia Königsmark, urzędnik poselstwa naszego przy dworze francuzkim, wyjechał ztąd goncem do Paryża. Przejeżdżał tedy goniec rossyjski, wysłany z Petersburga do Paryża.

W powiecie wetzlańskim trwa w wielu miejscach dawny zwyczaj czyli zabawa, iż około wielkieynocy odbywa się licytacja na panienki; to jest, kto da więcej na ucztę, z tym panna będzie rozmawiała i tańczyła. W tym roku zabawa ta skończyła się tragicznie, gdyż po licytacji w czasie uczt nastąpiła kłótnia, w której dwaj zapasnicy tak zawzięcie bili się nad rzeką, że jeden z nich wpadł w wodę i utonął; poczem zakazano podobnej aukcji.

Dnia 22 z. m. była okropna burza w miastach Greifenhagen i Fiddichow. O południu tak ściemniało, iż ledwo można było czytać. Przy nadzwyczajnym wicherze, wśród ustawicznych błyskawic i grzmotów, padały z ulewą kawały lodu, mające dwa cale grubości. Burza ta potłukła przeszło 6000 szyb w oknach; oziminę na 7/8 włokach przez połowę zniszczyła; jarzynę i kartofle z ziemi powyrwała, rysy w ziemi nadolinach i górach porobiła, jagnięta, kozy i gęsi pozabiła, kilka ogrodów piaskiem zasypała, mosty, stawy i koła młyńskie pozrywała. Najstarsi ludzie nie pamiętają podobnej.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

М. Шклов мая 29 дня 1823 года.

По волю Господина Главнокомандующаго лю армию, Иншпенданство оной объявляеть, что шорги на поставку провiанша для войск сей армии и причисленных кь оной назначаюся въ Казенныхъ Палатахъ шѣхъ самихъ Губернiй, гдѣ войска расположены, именно: Владимирской для полевыхъ войскъ съ 1го августа, а для внутреннихъ съ 1го октябрия 1823 по 1е генваря будущаго 1824 года, и Виленской на шу часнь Губернiй, которая заключаешя въ районъ 1й армии, какъ для полевыхъ, такъ и для внутреннихъ войскъ, съ 1го августа 1823 по 1е генваря 1824 года, шорги Юня 22, 23 и 25, перешоржки Юня 27, 28 и 30-го числа.

На сии сроки вызываюся желающiе кь шоргамъ съ законными залогами, во уваженiе помесячной поставки, на сей разъ въ пятую часть промивъ подрада, а на обезпеченiе задатковъ особю; и кромѣ общесшвенныхъ опы дворянства поставокъ, кои остаюся на одномъ довѣрiи. Вѣдомости о потребностяхъ въ каждой губернiи, будущъ разосланы въ Казенныя Палаты въ свое время и публично въ оныхъ ошкрышы, въ мѣсцѣ съ подробными кондыціями и прочими правилами, на основанiи коихъ должны произходить шорги.

Подлинное подписалъ:

Генераль-Иншпендантъ 1й армии, Аршиллей Генераль-Маюръ Широковъ.

ОГЛОСЗЕНИЕ.

М. Склѣв мая 29 дня 1823 року.

З воли JW. Гловнѣдѣдзачаго 1сзъ армию, интенданця сей огласза, изъ тарги на доставкѣ провiанту для войскъ тей армии и прилзчѣzonych до оней, назначаюся сѣ въ Избахъ Скарѣвыхъ тѣхъ самыхъ губерни, гдѣ войска сѣ разлѣзѣны, а мiановице: Влѣдзмирскіей для половыхъ войскъ од 1го августа, а для внѣтрзнихъ од 1го октѣбрия 1823 д. 1го стѣчзня 1824 року, и въ Вилѣнскіей на тѣ чѣсѣ губерни, кѣра займѣе сѣ районѣмъ 1сзѣеи армии, такъ для половыхъ какъ и для внѣтрзнихъ войскъ, од 1го августа 1823 до 1го стѣчзня 1824 року, тарги въ днѣхъ: 22, 23 и 25 јуніи, прѣтарги такожъ јуніу 27, 28 и 30 днѣа.

На те термiны звываюся зѣчзчѣа до таргѣвъ зъ правнѣми кауцѣями въ пропорцiи мѣсѣчзней доставкѣ, на теи разъ въ платѣ чѣсѣи въ стѣсунку до тѣго подрада, а для забезпечѣнiя задатковъ особно, и опрѣчъ доставъ од згромадѣнъ шляхты, кѣре zostаюся на samey ушнѣсѣи. Вiадѣомѣсѣи о потребнѣеи илѣсѣи въ кѣждѣеи губернiи, бѣдѣа розѣсланѣ до Избъ Скарѣвыхъ въ своѣи чѣсѣеи и публiчнѣеи въ нѣхъ одкритѣ, разомъ зѣszczegѣлнѣми кондыціями и далсзѣеми правдiлами, на основіе кѣрыхъ повинны сѣ odbyваѣ тарги.

Аутѣнтыкъ подпiсалъ:

Генераль-Интѣдѣнтъ 1сзѣеи армии, Генераль-Маюръ Артыллѣрѣи Пирѣховъ.

Курсъ вилѣнскiй на ассѣгнѣаты од днѣа 12 чѣрѣвѣа рубѣлъ сѣбрѣный 3 руб. 81 1/2 коп., чѣрѣвѣонъ злѣотъ новѣу р. 11 коп. 82, старѣу р. 11 коп. 64, импѣрѣялъ р. 37 коп. 60 1/2.

DODATEK.

Wilno dnia 18 Czerwca roku 1823 v. s.

1 Przybyło zza granicy z Czech z miasta Pragi dwóch Piwowarów znających się dobrze na robieniu różnego gatunku piwa, jeżeliby kto sobie życzył którego z nich mieć, można ich znaleźć w mieście Wilnie w domu Maxa na ulicy Wileńskiej na przeciw Teatru.

W e z w a n i e.

2 Dla niewiadomości o miejscu przebywania odstawnego leibgardy z baterii N. 5 rotę bombardiera Symona Dalidowicza, któremu dla wręczenia przysłany do Wileńskiego JW. Cywilnego Gubernatora, znak dystrykcji s. Anny, przez niniejsze obwieszcza się, iżby takowy Dalidowicz, dla odebrania tego znaku, stawił się do Kancellarii Wileńskiego JW. Cywilnego Gubernatora, albo też o miejscu swojego przebywania uwiadomił przez miejscową ziemską albo mieską policję.

Sekretarz. A. Łazarowicz.

Złożenie pełnomocnictwa.

3. Z powodu korespondency, które na imię podpisanego, jako pełnomocnika interesów Jaśnie Oświeconego Xęcia Jmci Radziwiłła, Aktualnego tajnego Sowiego, Wojewody Wileńskiego, i różnych orderów Kawalera, nie przestają być adresowane; niżej podpisany, ma za obowiązek zawiadomić strony interressowane, iż wyjeżdżając do wód za granicę, dla poratowania zdrowia, złożył interessa, i jeneralne pełnomocnictwo temuż Jaśnie Oświeconemu Xęciu Jęomości; od którego gdy po sprawozdaniu, i rozliczeniu się, jeneralnie ze wszystkich czynności swoich zakwitowany został, a tym samym, gdy żadne komunikacje i korespondencje, w interessach JOX Jmci, przez podpisanego, jako po ukończeniu już obowiązków pełnomocnika, rezerwowanemi być nie mogą; aby przeto takowe, nie na imię podpisanego, lecz prosto do samego J. O. X. Jmci Wojewody Wileńskiego, strony interressowane adresować i przysłać raczyły, podpisany niniejszym ma honor o tym zawiadomić. Roku 1823 miesiąca czerwca d. 6. Jan Norwid b. Prez. Ziem Ptu Bor.

P o z e w.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEGO MOSCI Samowładującego całą Rosyą etc. etc. etc.

Urodz. Helenie Jakowlewowej 12 klasy Prowiant-kiego sztabu wojsk ros., Kommissyonerowej z dokładem potomstwa, sukcesorom zeszłego Jakuba Piotrowicza Jakowlewa nieślusznego pretensora, Tadeuszowi Siemaszkowi, Gasprowi Tomaszewiczowi Regent. Gran. Pttu Trock., oraz Alexandrowi Fadiejowi 10 klasy prowiant. sztabu Kommissyonierowi Jakowlewów opiekunom, Antoniemu Winiarskiemu do przyświadczenia Pułkow. wojsk ros. Palszynowi, i Praparszczykowi inwalidney komendy Niżehorodzkiej Gubernii Madziejewskiego Pttu Alexiejowi Dumhabiewu, synowi Diahilowi do zaadeptowanego obligu podpisanym za pieczętarzy, Wincentemu Malinowskiemu Burmistrzowi Miasta Wilna, jako spełniającemu licytacją kamienicy Szlakow, Janowi i Krystynie Szlakom aktorom domu, tudzież Antoniemu Bunakowi Plenipotentowi Szlakow ugodę zawierającemu do przyjęcia aresztu na summe Jakowlewów, Pozew edyk-

talny przed Sąd Ziem. Pttu Trock. na kadencją juniową sądzącą się, z powództwa Urodz. Jana Henryka Moyzela Dziedzica dobr Mokniun wynosi się w referencyi do dowodu uprzednich żalob i za onemi zakroczonych Dekretów, w rzeczy zaś oto: zeszły z tego świata Jakub Piotrowicz Jakowlew Kommissyonier na adeptomowanym podpisie żalcecy zapisał oblig na summe r. s. 25,000, 1809 maja 9 dnia noszący, wczem poinformowany żał. z zeszłym Jakowlewem rozwinął proces, a następnie po jego zgonie z obzał. Jakowlewami w kolei czego gdy kilka niestannych i kilka adcytacji przeznaczających w Sądzie Ziem. Pttu Trock. zakroczyło Dekretów, obzał. Jakowlewowie i ich opieka, pomimo włożony obowiązek na adcytowanie pieczętarzy do obligu zaadoptowanego podpisanym obzał. Palszyna i Diahilowa, dotąd rzeczoney adcytacji nie spełniłście i processu nie popieracie, przeto zmuszony żalcy pozywać obzał. zakłada prośby o nakazanie opłaty solucyow na wypadłe niestanne Dekreta, o nakazanie obzał. Palszynowi i Diahilowi stawienia się osobiście u Sądu z dowodami urzędowemi przekonywającemu gdzie w miesiącu maju dnia 9 w r. 1809 znajdowali się, jako też jakiey są konduity i czy pisali się za pieczętarzy, po czém stosownie do dowodów u Sądu produkowanych i za produkować się mających, oraz według prośb w pierwszych żalobach umieszczonych, o kasację Dokumentów zaadeptowanego, o kary za dopełnioną fabrykacją, o approbatę aresztu na fundusz obzał. Jakowlewów do celu odpowiedzi za wydatki prawne, oraz o zwrot tychże wydatków S. Z. M.

Roku 1823 mca junii 5 dnia Woźny świadczę, iż 5 kopia tego Pozwu zgodnych z niniejszym autentykiem w sprawie WJP. Jana Henryka Moyzela dziedzica dobr Mokniun, jedną WJPani Helenie Jakowlewowej 12 klasy Prowiant. Kommissyoner. i jej potomstwa oraz Tadeuszowi Siemaszkowi, 3cią Wincentemu Malinowskiemu Burmistrzowi miasta Wilna, 4tą Janowi i sukcesorom Krystynie Szlakom, 5tą Antoniemu Bunakowi Adw. Magistratu Miasta Wilna oczewisto w ręce w mieście Wilnie podałem, 6tą WW. Alexandrowi Fadiejowowi 10 klasy Kommissyonerowi Palszynowi wojsk ros. Półkownikowi i Alexieja Diahielewa Praparszczyka inwalidney kommandy Niżehorodzkiej Gubernii Miedziejewskiego Pttu, jako niemającym w tej Gubernii osiadłości do drzwi Sądowych przybiłem i 7mą do Kuryera Lit. Wileń. dla opublikowania podałem i o rozprawie w Sądzie Ziem. Pttu Trock. na kadencji juniowej zapowiedziałem.

Woźny Sądu Ziem. Pttu Wileń. Antoni Siewruk.

Roku 1823 dnia 5 mca junii, przed aktami Ziemskimi Pttu Wileń. stawając obecnie Woźny wyżej wyrażony takowy Pozew zeznał i nato się w protokule Woźnienskim własnoręcznie rozpisal.

Przyjąłem Jan Zienkowicz Wileński Ziemski Regent.

Roku 1823 junii 15 dnia. Takowy za-

pozew można w Kuryerze Litewskim umieścić. Jan Pisanka Sędzia Ziemski W.

3. Wedle ostateczney Remissy Sądu Czasowego Głównego Litewsko-Wileńskiego 2go Departamentu, sprawę między wierzycielami zeszłego JP. Józefa Szyrwińskiego ostatecznie rozsądzić polecającej, choć aż po ustanowionym w Sądzie Ziem. Ptu Wileń. d. kreście, trzykrotne w Geziecie Kurjera Litewskiego za Nrem 122, 123 i 124 w miesiącu 8brze 1822 i w miesiącu 9brze za Nrem 143, 144 i 146 wychodziły awizacye do nabycia z publiczney licytacji połowy domów w mieście Wileń pod Nrami 1,200, 1,215, 1,283, 882 i 272 sytuowanych ambientów wzywające, jednakże na zakładanych i publikowanych terminach nikt do nabycia połowy rzeczonych domów niejawił się i niestawał, a jak wyprzedzić domów stanowi pryncypalny do satysfakcyi kredytorom fundusz, i zamykać będzie do rozdziału ogólną masę, tak w przedsięwzięciu zbliżenia końca całej sprawie Sąd Ziemski Ptu Wileń. przez ustanowioną dnia 9 junii 1823 roku dla wiadomości wszystkich interesowanych stron ogłoszoną rezolucyą, nowe do wyprzedzaży terminu jako to: 1szy dnia 3. 2gi dnia 17 i 3ci dnia 25, a dla przetargu dzień 28 miesiąca septembra roku teraźniejszego zamierzył, i po dniu do przetargu oznaczonym całkowitą sprawę do ostatecznego jej zakonkludowania przywołać zadeklarował, skutkiem czego życzących nabydź aktorstwo połowy domów powyższemi numerami oznaczonych, na założone terminu ambientów wzywa, onym wolność przezyrzenia inwentarycy i ocenki w Kancellaryi Aktowej Ziem. Wileń. lokowanych, w każdym czasie pozostawuje, a ze wszystkich kredytorów i pretensorów, oraz z jakichkolwiek źródeł stosunki mieć mogących, niemniej też massowych debitorów do ostateczney rozprawy sub amissione rei po dniu 28 7bra 1823 roku zadeterminowanej, ku stanności obowiązuje, i do tego celu niniejszą trzykrotną do Gazet Kurjera Litew. podaje awizacyą.

Oświadczenie.

3. Józef Rosochacki Sędzia Ziemski Trocki, Jan Weryha Sędzia Grodzki Zawileyski, Józef Lau-dański Sędzia Grodzki Rossieński, Franciszek Billewicz Pisarz Grodzki Rossieński z Gubernu Litewsko-Wileńskiego, Stanisław Świętorzecki Sędzia Ziemski Wileyski z Gubernii Mińskiej urzędnicy. Oznajmujemy tem naszym obwieszczy-m, iż na skutek Dekretu Sądu Głównego tymczasowego Departamentu 2go Gubernii Litewsko-Wileńskiej, w dacie 1822 roku mscia 8bra 27 dnia zapadłego, przeznaczającego Sąd podawczo wydziałowy Exdywizorski w majątności Illj, Powiecie Wileyskim, Gubernii Mińskiej położenie mającej; mocą którego po ul. twierdzeniu pierwszego zjazdu, i warunkow tymże Dekretem zakreślonych, za niedziel cztery od niniejszego podania, w komplecie z trzech osób Sąd składając, na ostateczne rozsądzenie wszelkich pretensyow między dziedzicem i kredytorami, a na podanie lokatoryuszom sched przeznaczonych zjedziemy; do którego to Sądu Wydziałowo-Exdywizorskiego w majątności Illj exystować mającego, aby dziedzic dzisiejszy także majątn. Illj a sukcesor po ze-

szłych Józefie i Karolinie z Brzostowskich Wołodkowiczach b. Marszał. Gubernii Mińskiej JW. Wincenty Wołodkowicz b. Podkomorzy Pttu Wileńskiego i Kawaler Orderu s. Jana Jerozolimskiego, toż lokatoryusza i kredytorowie na dzień 22 mca Junii roku idącego ze wszelką gotowością sub amissionae rei jawili się ostrzegamy.

Roku 1823 mca maja 26 dnia, Wzżny ni-żey wyrażony świadczę; iż takowego obwieszczenia kopiją zgodną z niniejszym autentykiem od WW. Imśc Panow Józefa Rosochackiego Sędziego Ziemskiego Trockiego. Jana Weryhi Sędziego Grodzkiego Zawileyskiego, Józefa Lau-dańskiego Sędziego Grodzkiego Rossieńskiego, Franciszka Billewicza Pisarza Grodzkiego Rossieńskiego z Gubernii Litewsko-Wileńskiej, Stanisława Świętorzeckiego Sędziego Ziemskiego Wileyskiego z Gubernii Mińskiej urzędników, na instancją N. J. X. Bonawentury Łabacewicza Kancelera Prałata i Kanonika Katedry Mińskiej Plebana Rskiego, toż WJP. Nikodema Reszki Komornika Pttu Wileńskiego, oraz starozakonnego Mowszy Leyzerowicza mieszkańca Miasta Nowogrodka oczewisto w Majętności Illj JW. Wincentemu Wołodkowiczowi b. Podkomorzemu Pttu Wileńskiego podłem i o terminie zjazdu do majątności Illj Sądu Wydziałowo-Exdywizorskiego od niniejszego podania za niedziel cztery oznajmiłem.

Franciszek Głębocki Wożny Pttu Zawileyskiego.

Roku 1823 Maja 26 dnia przed aktami Jego Imperatorskiej Mości Ziemsk. Pttu Wileyskiego stawając osobiście JPan Wożny Franciszek Głębocki takowego obwieszczenia rellacyą urzędowicie zeznał. Przyjąłem i że jest w Aktach. oraz zgadza się z onemi, świadczę, Wincenty Kiersnowski Ziemski Pttu Wileyskiego Regent.

Takowe Obwieszczenie wolno drukować.

Józef Jeleński Asses. Głgo Sądu Depar. 2go.

Do przedania w księgarni uniwersyteckiej.

Joachima Lelewela bibliograficznych xiąg dwoje w których rozebrane i ponownie zostały dwa dzieła Jerzego Samuela Bandke Historia drukarni krakowskich, tudzież Historia biblioteki uniwer Jagiel. w Krakowie a przydany katalog inkunabulow polskich. Tom I z 50 u rycinami nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego w Wilnie 1823. sr. r. 1 kop. 20.

3 Sąd Czasowy Głównego Litewsko Wileńskiego 2go Departamentu powodem oświadczonej po objawieniu ze strony Karola Malewicza polskich woysk Chorążego apellacyi na dekret tego Sądu w sprawie jego z Tadeuszem i Krystyną Rymkiewiczami nastąpiły, niemożności złożenia dwieście rubli assygnacyynnych zakładu apellacyynnego, czyni niniejszą na skutek ukazu w gazecie Kurjera Litewskiego publikatę, iż jesliby kto wiedział o majątku do wzmienionego Malewicza należącym, z dochodów którego możnaby było uzyskać wyrażony zakład apellacyyny. to iżby raczył przesłać sądowi niniejszemu uwiadomienie.

Józef Biegański Assesor Sądu Gł. Wremien. Depart. Regent Paweł Weryha.

Od dnia 1go nadchodzącego miesiąca lipca, zaczyna się prenumerata na drugie półrocze roku bieżącego. Cena zwyczajna: z przesyłaniem przez pocztę rubli srebrnych siedem, bez przesyłania rubli cztery kopiejek piędziesiąt. Uprasza się o prenumerowanie w czasie przyzwoitym przed pierwszym lipca: gdyż liczba exemplarzy wybijać się będzie tylko taka, jaka w dniu tym będzie liczba prenumeratorów.

Wilno dnia 18 Czerwca Roku 1823 r. s.

ZNIESIENIE HANDLU NIEWOLNIKAMI.

(z Gazety le Conservateur Impartial.)

Jeżeli z nieprzyjemnym uczuciem postrzegano, iż na kongresach, odprawianych od wielu lat, Anglia sama jedna mówiła tonem niejakięś wyższości, o wielkiem i trudnem zagadnieniu, zniesienia handlu niewolnikami; tedy nie bez radości dowiedzą się, że Francya na kongresie Werońskim, w rzeczy tej, która powinna być roztrząsaną w zupełnej niepodległości przez każdy rząd, tłumaczyła się sposobem równie pełnym otwartości i godności, jak umiarkowania i rozważności. Dokumenta, złożone parlamentowi angielskiemu, a wydrukowane po angielsku i po francuzku, zawierają postanowienia kongresu i noty różnych Mocarstw, z pomiędzy których wybieramy notę Francyi. W niej można będzie widzieć ze szlachetną dumą, że minister, obowiązany do czynienia w tej ważnej sprawie, potrafił wystawić swój kraj tak świetnie, jak przystoi wielkiemu mocarstwu.

Odpowiedź PP. Pełnomocników Francyi na notę Xiążęcia Wellingtona, tyczącą się handlu niewolnikami.

„Nota Xiążęcia Wellingtona, podana kongresowi na posiedzeniu d. 24 t. m., została wziętą pod rozważę ministrów pełnomocnych Króla Jmci Chrześcijańskiego.

„Zaczynają oni od oświadczenia, że rząd francuzki dzieli wszelką troskliwość rządu angielskiego, o zniesienie handlu, równie przez Boga jak ludzi, potępionego. Liczba niewolników afrykańskich, przeniesionych od kilku lat do osad, gdyby nawet była i mniejsza, aniżeli Anglia wyrachowała, jednakże zawsze jest wielką. Wielkość cierpień tych ofiar haniebnęj chciwości, wzbudza największą zgrozę. Nigdy nie będą zbyt uczciwymi, usiłowania narodów chrześcijańskich na zniwiedzenie plamy, którą handel niewolnikami wypiętnował na ich charakterze; i nigdy nie można dostatecznie uwielbić gorliwości, jakiej Anglicy dokładali w popieraniu tak dobroczynnych zamiarów.

„Lecz jeżeli mocarstwa sprzymierzone zgadzają się w tem zagadnieniu moralnem i religijnem, jeżeli ich życzenia są jednomyślne za zniesieniem handlu niewolnikami; to zniesienie zawiera pytania o rzeczach, które nie są równie prostoty. Ministrowie Króla Jmci Chrześcijańskiego, wnet je przebiegają, trzymając się not, podanych przez Xiążęcia Wellingtona.

„Wszystkie dzisiaj prawa narodów cywilizowanych, wyjawszy Portugalię, zakazują handlu niewolnikami; idzie za tém: że ten występki, niegdyś prawny, dziś został występkiem nieprawnym, jest dwakroć potępiony, od przyrodzenia i praw.

„Podług noty angielskiej, ten obmierzły zakazany towar ludzi, jest nadewszystko wykonywany pod banderą francuzką, powiewającą na okrętach francuzkich, czyli zastaniającą obce statki.

„Zbóycy morsey mogą zawieszac szanowane bandery; Francya nie wie, czyli jacy zbóycy nie mieli ich bandery: jeśli to mogło nastąpić, tedy niestawa i zbrodnia, bez ich wiadomości, znalazłaby zastonę pod ich banderą.

„Mówią także, iż korzyści z handlu niewolnikami tak są wielkie, a straty tak małe, że cena assekuracji we Francyi, na każdą wyprawę, nie więcej wynosi nad 15 od sta.

„To nie jest, ani przypadek szczególny dla Francyi, ani wypadek jedyny z rodzaju przestąpienia umowy, o której się mówi. W Anglii towary naysurowiej zakazane, wprowadzane bywają za pośrednictwem assekuracji 25 od sta. Kiedy handel doszedł do tej dokładności matematycznej, jak za dni naszych: wszelki zakazany towar ma swoją taryfę; a im systemat zabraniający więcej wynajduje zawad, tym bardziej pomnaża przemyślenia, zwiększając korzyści.

Nota utwierdza, że Król Jmci Chrześcijański, święcie dopełnił warunków traktatu ze czterema dworami sprzymierzonymi; iż ogłosił prawo przeciw handlowi niewolnikami; iż kazał krążyć swym okrętom na wodach Afryki, dla wykonania tego prawa; ale dodaje, że publiczność we Francyi nie zdaje się mieć tego samego interessu w sprawie, którą rząd popiera; że ta publiczność chce wprowadzić handel, a przytym łączy zamiary nieprzyjazne dla handlu francuzkiego. Bydź to może, że niektóre klasy handlujących we Francyi mają podryżczenia, które wszelkie współubieganie się przemysłu wzbudza: jednakże nie można wierzyć rozsądnie, ażeby kilka osad, zostawionych przez wojnę Francyi, było przedmiotem zazdrości mocarstwu europejskiemu, które posiada zamożne wyspy na wszystkich morzach, obszerne ziemie w Afryce i Ameryce, i cały ład stały w Azji.

Jeżeli opinia mniej jest ustalona we Francyi, aniżeli w Anglii względem przedmiotu, który nas zajmuje, należy to od przyczyn, których rozwinięcie będzie naszym obowiązkiem; naród tak oświecony, wspaniały i tak nieinteressowany, jak jest francuzki, naród zawsze gotowy do dawania przykładu poświęcenia się, zasługuje, ażeby to objaśniono, ooby się zdawało bydź zagadką nieodgadniętą w jego charakterze.

„Rzeź kolonistów na wyspie St. Domingo, i spalenie ich domów, zostawiły żałośnie wspomnienia między familiami, które utraciły krewnych i majątek w tej krwawej rewolucyi. Niech mi będzie wolno przypomnieć nieszczęścia białych, kiedy nota angielska maluje z taką żywością i prawdą cierpienia niewolników, ażeby pokazać, że wszystko, co tylko obudza w nas litość, wykonywa władzę naturalną nad opinią. Rzeczą jest widoczną, że zniesienie handlu niewolnikami mniej byłoby popularnem w Anglii, gdyby je poprzedziło zagłada i rzeź anglików na wyspach antylskich.

W końcu zniesienie tego handlu nie było wyrzeczane we Francyi przez prawo narodowe, rozbierane na mównicy; jest ono wypadkiem artykułu traktatu, przez który Francya zmyła swoje zwycięztwa. Od tego czasu przyjąwszy wyobrażenie ogółu oddała się uwagom obcym: przez to tylko, że ją uważano za nakazującą, została oznaczoną tą niepopularnością, która jest właściwą czynom siły; toż samo zdarzyłoby się każdemu narodowi, w którym się znajduje duch publiczny i prawdziwa duma narodowa.

„Wniosek parlamentowy, nazawsze zaszczyt przynoszący jego autorowi, był ostatecznie uwieczniony powodzeniem w Anglii; lecz przez ileż to lat nie był odrzucany, nim został zamieniony w prawo, lubo popierany przez jednego z największych ministrów, jakich kiedykolwiek wydała Anglia! Podczas tych długich sporów, opinia miała czas dojrzeć i ustalić się; handel, który przewidywał ten wypadek, miał się na baczności; liczba negrow, przewyższająca potrzeby osadników, przeniesioną została na wyspy angielskie; a tak przygotowywano pokolenia trwale niewolników, dla zapelnienia czczości, sprawionej przez niewolę przypadkową, jeśli by ona nastąpiła.

„Nie z tego nie nastąpiło dla Francyi; nie dostawało dla niej szczęścia i czasu. Pierwsza umowa między Francją i Anglią po przywróceniu prawego rządu, uznała za rzecz potrzebną działanie z powolną rozstrpnością w sprawie tak zawikłanej. Artykuł dodatkowy tej umowy dozwalał pięć lat czasu dla zupełnego zniesienia handlu niewolnikami. Oświadczenie w Wiedniu, d. 8 lutego 1815 r. w tym przedmiocie zawiera, iż jakkolwiek jest chwalebny zamiar Monarchów, nigdy nie będą mogli doprowadzić go do skutku, bez dania sprawiedliwego względu na interesa, zwyczaje, a nawet uprzedzenia swoich poddanych.

„Chwalebne i cnotliwe usiłowania, później prze-

stąpiły te granice, i podobno powiększyły liczbę występków, nastawiając bardzo nagle na te interesa.

„Rząd francuzki, gotowy jest ściżać bezustannie ludzi, zajmujących się handlem barbarzyńskim; liczne były wyroki, a trybunały naznaczały zawsze kary, skoro tylko osiągnąć mogły winnego.

„Okropną jest rzeczą, wyraża nota angielska, iż potrzeba niszczenia ludzi, stała się tylko skutkiem potrzeby ukrywania handlu, przez prawa zakazanego.“

Ta uwaga jasno okazuje, że prawo francuzkie było ściśle dochowane, a zbytek ostrożności okrutnych, użytych przez stronników handlu niewolnikami, dla ukrycia swych ofiar, dowodzi jawnie czułości rządu.

„Prawo, które do takich nadużyć prowadzi, aby zasłonić winowaycę przed działaniem tego prawa, zdawałoby się być bardzo mocne. Jednakże postanowieniem rządu francuzkiego jest, powiększyć kary prawne, skoro tylko umysły w narodzie zostaną przygotowane, a tym samym w izbach prawodawczych powrócić do przedmiotu o handlu niewolnikami. Pod tym względem smutno jest, ale pożytecznie, uczynić uwagę, że wszelkie nękanie obce, powiększa trudność rządu francuzkiego i zmierza przeciw celowi, jaki sobie założył uczucia nayszlachetniejsze.

Pozostaje jeszcze powiedzieć kilka słów nad sposobami poskramiającemi, które Xiążę Welling-ton podaje w swojej nodzie.

Pełnomocni ministrowie Króla Jmci Chrześcijańskiego gotowi są do podpisania każdego oświadczenia połączonych mocarstw, zmierzającego do obrzydzenia handlu nienawistnego, i doświadczenia winnych zemsty praw. Ale oświadczenie, któreby obowiązywało wszystkie rządy do zastosowania za handel niewolnikami kary, przeznaczonej za rozboje morskie, i które zamieniłoby się w prawo ogólne świata cywilizowanego, jest rzeczą, jak się zdaje pełnomocnym ministrom Króla Jmci Chrześcijańskiego, nienależącą do sfery politycznego zgromadzenia. Kiedy idzie o ustanowienie kary śmierci, będzie to, podług natury rządów, dziełem sądownictwa lub prawodawstwa.

Cóż za zwyczaj i opiekę bandery francuzkiej, ludziom obcym, używającym tej bandery dla pokrycia handlu niewolnikami nie nie ma słuszniejszego; lecz Francya nie potrzebuje zabraniać tego, czego nigdy nie pozwalała. Obowiązek zakazania wejścia z krajów sprzymierzonych płodzących osłupiającym należącym do mocarstw, któreby nie zniosły handlu niewolnikami, jest postanowieniem, któreby jedynie Portugalia dotykała; zatem, gdy Portugalia niema reprezentanta na kongresie, słuszną jest, nim się dalej postąpi, wysłuchać jej w swej własnej sprawie.

Środki wskazane względnie Francyi są ograniczone; lecz wszystkie są materyą prawa, a zatem powinny oczekiwać tej korzyści od opinii, która zapewnia powodzenie. Rząd Króla Jmci Chrześcijańskiego sam z sobą naradzać się będzie, kiedy czas nadejdzie; być może, że zgodzi się na popis niewolników; jednakże nie chce tego pokryć, że to wdawanie się władzy, zadłoby cios prawu własności, prawu najsświętszemu ze wszystkich, a które prawo wielkiej Brytanii uważa, aż do wyboczeń i dziwactw.

Nota rządu angielskiego oświadcza żal, iż Francya jest jedną z wielkich Mocarstw morskich w Europie, która nie chciała mieć uczestnictwa do traktatów, zawartych z Królem Jmci Angielskim w przedmiocie dozwoleń niektórym statkom z każdej ze stron układających się, prawa ograniczonego przeglądania i konfiskaty okrętów, prowadzących handel niewolnikami.

Konstytucya, jaką Król Jmci Chrześcijański

swojemu ludowi nadał, znosi konfiskatę. Co się zaś tyczy prawa przeglądania, jeśliby rząd francuzki, mógł kiedy na to zezwolić, doznałby najokropniejszych skutków: charakter narodowy, obu narodów francuzkiego i angielskiego, temu się przeciw; a jeśliby potrzeba było dowodów na poparcie tej opinii, dosyć będzie przypomnieć, że nawet tegoż roku, wśród zupełnego pokoju, krew francuzów płynęła na brzegach afrykańskich. Francya uznaje wolność mórza dla wszystkich bander obcych, należących do jakiego bądź Mocarstwa prawnego; nie żąda dla siebie innej niepodległości, tylko, jaką sama winnych szanuje, a która przystoi jej godności.

Postanowienia tyczące się zniesienia handlu niewolnikami, przyjęte na posiedzeniu d. 28 listopada 1822.

Pełnomocnicy Austrii, Francyi, Wielkiej Brytanii, Pruss i Rosyi, zgromadzeni na kongresie w Weronie, zważywszy, że ich Wysocy Monarchowie mieli uczestnictwo w oświadczeniu pod d. 8 lutego 1815, przez które Mocarstwa, połączone na kongresie wiedeńskim, ogłosiły w obliczu Europy niezmiennie postanowienie, zniesić handel, znany pod imieniem handlu niewolnikami afrykańskimi.

Zważywszy nadto, że pomimo takowego oświadczenia, wbrew środkom prawodawczym, które w różnych krajach po niem nastąpiły, i pomimo licznych traktatów, zawartych od pomienionej epoki między Mocarstwami morskimi, ten handel, uroczystie potępiony, aż do dni naszych nie ustał; że na wzroście tyle zyskał, ile na rozciągłości utracił, i że przybrał charakter nienawistniejszy i zgubniejszy przez użycie środków, do których prowadzący ten handel zmuszeni są uciekać się.

Zważywszy, że przyczyną nadużycia, tak oburzącego, znajdują się szczegóły w zwodniczych podstępach, za pomocą których przedsiębiorcy tych haniebnych przemysłów podchłazą prawa kraju swego, wniwecz obaczają czułość okrętów, użytych na w trzymanie ich bezprawia, i umieją pokryć działanie swe zbrodnicze, wystawiając corocznie tysiące istot ludzkich, na ofiarę swojej chciwości.

Ze Mocarstwa europejskie, powołane zostały tak przez uprzednie zobowiązanie się, jako i przez święty obowiązek, szukać najsłabszych środków dla zapobieżenia temu handlowi, przez prawa już prawie wszystkich cywilizowanych narodów potępionemu, i uznanemu za niegodziwy. tudzież karać najsrożej tych, którzyby się odważyli nadal go prowadzić z pogardą widoczną tych praw.

Uznali potrzebę zwrócić całą swoją uwagę na przedmiot tak wielkiej wagi, dla dobra i honoru ludzkości, a zatem oświadczyli w imieniu Najjaśniejszych swych Monarchów.

Iz niewzruszenie trwać będą przy zasadach i uczuciach, które ci Monarchowie objawili w oświadczeniu pod d. 8 lutego 1815 r. że nie przestali i nie przestaną nigdy uważać handlu niewolnikami za klęskę, która przez długi czas trapiła Afrykę, humiliła Europę, a ludzkość zasmucała, i że są gotowi wszystkiego użyć dla zapewnienia i przyspieszenia zupełnego i ostatecznego zniesienia tego handlu.

I ażeby nakoniec zapewnić skutek temu oświadczeniu odnowionemu, gabinety względnie zajmą się z gorliwością do rozważenia wszelkich środków, zgodnych z prawami i interessami swoich poddanych, ażeby przyspieszyć wypadek stały w oczach świata, rzetelność życzeń i usiłowań swoich, ku dobru sprawy, zasługującej na troskliwość powszechną.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora: Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.